



Łódź, dnia 30 marca 2018 r.
R Z E C Z P O S P O L I T A P O L S K A
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI
RZECZNIK PRASOWY
ul. Kilińskiego 152
90-322 Łódź
tel.: (42) 67-68-771, fax.: (42) 67-68-607
e-mail : rzecznik@lodz.po.gov.pl

INFORMACJA PRASOWA

Marek N. prowadzący Dom Schronienia w Zgierzu oskarżony o bezprawne pozbawienie wolności, oszustwa i przywłaszczenie

Prokuratura Okręgowa w Łodzi skierowała do Sądu Rejonowego w Zgierzu akt oskarżenia przeciwko 44 – letniemu Markowi N. prowadzącemu Dom Schronienia w Zgierzu, oskarżając go o bezprawne pozbawienie wolności podopiecznej placówki w Działach Czarnowskich oraz oszustwa i przywłaszczenia m.in. na szkodę podopiecznych. Zarzuty, dotyczą okresu luty 2015 – październik 2016. Oskarżonemu grozi kara pozbawienia wolności w wymiarze do lat 10.

Oskarżony był związany z Kościołem Starokatolickim RP. Początkowo został subdiakonem, zaczął bezpodstawnie tytułować się księdzem, nosić sutannę i koloratkę, mimo tego że koloratki używać nie mógł, a sutannę mógł nosić jedynie na terenie kościoła. Wcześniej był kilkakrotnie karany, głównie za przestępstwa oszustwa. Od wielu lat prowadził działalność, której celem miała być pomoc osobom potrzebującym. Pierwsza jego ofiara ujęta w akcie oskarżenia to podopieczna placówki, którą prowadził w Działach Czarnowski. Kobieta trafiła tam wbrew swojej woli. Wcześniej na jej temat ukazywały się publikacje prasowe, z których wynikało, że jest zadłużona, a jej mieszkanie może zostać sprzedane za dług. Oskarżony dotarł do niej i doprowadził do umieszczenia w prowadzonej placówce, wbrew jej woli. W

lutym 2015 roku na jego polecenie, w mieszkaniu pokrzywdzonej pojawiły się współpracujące z Markiem N. osoby, które początkowo zachęcały ją do wypicia alkoholu, a następnie pod pretekstem opłacenia jej rachunku za prąd zwabiły ją do zaparkowanego w pobliżu samochodu. Faktycznie kobieta została uprowadzona i umieszczona w placówce, prowadzonej przez oskarżonego. Nie mogła jej opuszczać, była zastraszana. Korzystając z pomocy jednego z podopiecznych, m.in. wysyłała listy z prośbą o pomoc. Jeden z nich skierowała do Wojewody Mazowieckiego. Zawarła w nim informację, że została uprowadzona, odcięta od świata i nie wolno się jej z nikim komunikować. Podjęte działania przy zaangażowaniu ze strony dziennikarzy doprowadziły do tego, że kobieta w czerwcu 2015 odzyskała wolność. W czasie, gdy przebywała w placówce prowadzonej przez oskarżonego miała się odbyć licytacja jej mieszkania w Gdyni. Zanim jednakże zdążył sprzedać je komornik, do zbycia go doprowadził oskarżony. Z uzyskanej ceny w kwocie 153 tys złotych spłacone zostało zadłużenie, a pokrzywdzona uzyskała około 67 tys złotych. W kwietniu 2015 roku otrzymała od nabywcy zadatek, który przejęty został przez oskarżonego w depozyt. Nigdy nie zwrócił tych pieniędzy, a pokwitowanie ich przyjęcia podarł. W złożonych zeznaniach kobieta podała, że podejrzewa że za te pieniądze zorganizowana została huczna impreza z okazji awansu Marka N. Oskarżony pożyczył także od pokrzywdzonej 5 tys jednakże nigdy pożyczki nie oddał.

Kolejna pokrzywdzona w tej sprawie to podopieczna Domu Schronienia w Zgierzu. Trafiła tam za matką, którą przewiózł transport sanitarny z jednego z łódzkich szpitali. Po śmierci matki oskarżony, aby pokryć koszty jej pogrzebu nakłonił pokrzywdzoną do sprzedaży spółdzielczego prawa do lokalu. Mieszkanie sprzedane zostało za 108 tys złotych, a osoba która je kupiła, po kilku dniach sprzedała je komuś innemu o ponad 30 tys drożej. Z uzyskanych pieniędzy 8 tys złotych przejął oskarżony na pokrycie kosztów pogrzebu, zawyżając je o ponad 100%. Następnie wykorzystując upoważnienie, dokonywał kolejnych wypłat i przelewów z rachunku pokrzywdzonej. 20 tys złotych miało być darowizną dla Domu Schronienia. Łącznie rozdysonował na szkodę pokrzywdzonej pieniędzmi w kwocie przekraczającej 104 tys złotych.

Kolejne zarzuty, dotyczą przywłaszczenia świadczeń wypłacanych podopiecznym z Domu Schronienia w Zgierzu. W lutym 2016 roku odebrał ponad 1300 złotych emerytury, mimo tego że podopieczna, która miała ją dostać już nie żyła. Z kolei we wrześniu 2016 roku przywłaszczył zasiłek w wysokości 604 złotych przeznaczony dla kobiety, która już nie przebywała w zgierskiej placówce.

Jak ustalono oskarżony usiłował także oszukać Ośrodek Pomocy Społecznej w Oporowie, który poszukiwał miejsca dla ciężko chorego niepełnosprawnego podopiecznego. Aby zachęcić do umieszczenia mężczyzny w prowadzonej placówce, za 700 złotych miesięcznie oskarżony deklarował zapewnienie całodobowej opieki, czterech posiłków dziennie, środków higieny, zajęć terapii grupowej i konsultacji psychologicznej. Te deklaracje rażąco odbiegały od rzeczywistości. W październiku 2016 roku podopieczny trafił do Domu Schronienia w Zgierzu, gdzie po kilku dniach zmarł. Żądana zapłata za opiekę nie została przez ośrodek opieki społecznej uiszczona.

Oskarżony nie przyznaje się do zarzutów i w wyjaśnieniach neguje ich zasadność. Aktem oskarżenia objęto jedynie część zarzutów, które zostały Markowi N. przedstawione w ramach prowadzonego śledztwa. W dalszym ciągu trwają ustalenia dowodowe, dotyczące narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu 39 podopiecznych. Część z tych osób zmarła. Gromadzone są także dowody, dotyczące oszustwa na szkodę PZU Życie S.A.

Biegli psychiatrzy stwierdzili, że oskarżony jest poczytalny i może ponosić odpowiedzialność karną.

Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej
w Łodzi

Krzysztof Kopania